Wydanie AB

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, poniedziałek 19 października 1936 r. Nr. 291

Ziemia z miejsc katorgi na Sowińcu

Zjazd Sybiraków składa hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego

Kraków, 18. 10. (PAT) Dziś odbył się w Krakowie nadzwyczajny zjazd Sybiraków celem złożenia hołdu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, połączony z uroczystym złożeniem na Sowińcu ziemi, przywiezionej z Syberii z miejsc więzienia i zesłania Józefa Piłsudskiego, połączony z uroczystym złożeniem na Sowińcu ziemi, przywiezionej z Syberii z miejsc więzienia i zesłania Józefa Piłsudskiego, — z miejsc katorgi, więzienia i zesłania Polaków-więźniów politycznych z czasów walk o niepodległość. — z pobojowisk 5-tej dywizji sybirskiej na Dalekim Wschodzie, oraz powstałej z niej na ziemiach Polski Brygady sybirskiej.

Ziemię, pobraną z tych miejsc historycznych, przywiozła do Krakowa delegacja Związku Sybiraków z prezesem Związku naczelnikiem Wydziału Min. Spraw Wewn. Suchenek-Sucheckim na czele.

O godz. 7.45 nastąpiło uroczyste wyniesienie urny, po czym z dworca kolejowego uformował się pochód Sybiraków na Wawel, gdzie w katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz z p. wicewojewodą krakowskim dr. Małaszyńskim na czele. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę", po czym wszyscy uczestnicy zjazdu wraz z wicewojewodą dr. Małaszyńskim i przedstawicielem miasta wiceprezydentem dr. Klimeckim udali się na Sowiniec, gdzie przy asyście kompanii honorowej odbyła się uroczystość złożenia do masywu kopca Józefa Piłsudskiego przywiezionej ziemi.

W momencie składania ziemi z miejsc zesłania Józefa Piłsudskiego przez prezesa Suchenek-Sucheckiego kompania honorowa sprezentowała broń przy dźwiękach „Pierwszej Brygady". Uroczystość zsypania ziemi do masywu za kończyła się odegraniem przez orkiestrę hymnu państwowego.

W godzinach popołudniowych na dziedzińcu wawelskim zgromadzili się Sybiracy, po czym udali się do krypty Św. Leonarda, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego złożyli u Jego sarkofagu wieniec z napisem: „Oswobodzicielowi — Sybiracy".

Następnie w lokalu okręgu krakowskiego Związku Sybiraków na Wawelu odbyło się uroczyste zebranie uczestników zjazdu.

Rzym, 18. 10. (Tel. wł.) W drugiej połowie przyszłego tygodnia, wyjedzie z Rzymu do Krakowa specjalna włoska misja wojskowa, która w imieniu Mussoliniego, zawiezie na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu ziemię, pobraną z Palatynu.

Trzęsienie ziemi w prowincji weneckiej

Wenecja, 18. 10. (PAT.) O godzinie 4.12 w nocy, odczuto tu trzęsienie ziemi, które pozbawiło miasto światła i spowodowało panikę ludności. Trzęsienie trwało około 10 sekund. Dotychczas jednak nie zanotowano żadnych ofiar lub strat.

Rzym, 18. 10. (PAT) Podczas trzęsienia ziemi w prowincji weneckiej, zawaliła się dzwonnica w Cordigliano. Trzęsienie ziemi pochłonąć miało ofiary w ludziach również w Cenegliano koło Udine.

Poważne straty materialne poniešć miała ludność w Bellune i Vitterio Veneto.

Rzym, 18. 10. (Tel. wł.) Agencja Stefani podaje, że trzęsienie ziemi, jakie odczuto dzisiejszej nocy w prowincji Wenecja, spowodowało ofiary w ludziach i straty materialne. W gminie Sacile runęło kilka starych domów, przy czym 15 osób zostało zabitych a kilka odniosło rany.

Prezydent Lebrun w Strasburgu

Strasburg, 18. 10 (PAT.) Przybyłego tu dziś na odsłonięcie pomnika poległych w czasie wielkiej wojny prezydenta Lebrun, witały zarówno na dworcu jak na ulicach miasta olbrzymie tłumy, wznosząc entuzjastyczne okrzyki. W imieniu ludności, powitał prezydenta w serdecznych słowach mer miasta.

W towarzystwie członków rządu prezydent Lebrun, wziął następnie udział w uroczystym odsłonięciu pomnika poległych w czasie wielkiej wojny. Po mowie prezydenta Lebruna, odbyła się wspaniała defilada wojska.

Paryż, 18. 10. (Tel. wł.) Dzisiejsza niedziela nabrała szczególnego znaczenia dla wyjaśnienia atmosfery politycznej kraju i sprecyzowania stanowiska zarówno poszczególnych czołowych mężów stanu Francji, jak i grup politycznych wobec najaktualniejszych wydarzeń polityki wewnętrznej kraju. Wielkie przemówienia, wygłoszone dziś w różnych ośrodkach kraju, a przede wszystkim przemówienia prezydenta republiki Lebruna w Strassburgu oraz premiera Bluma w Orleanie, nie mówiąc już o wystąpieniach min. Daladiera w Verdun, czy też min. Zay'a, Paul Boncoura, Paul Faur'a, podsekretarzy stanu de Tessan i Vienota — świadczą wyraźnie, iż w przede dniu kongresu partii radykalnej w Biarritz najwybitniejsi politycy uważają za konieczne wyjaśnić swe stanowiska.

Największe znaczenie wywarły naturalnie przemówienia prezydenta republiki Lebruna i premiera Bluma. Dzienniki wieczorne podają na naczelnych miejscach tłustym drukiem ustępy przemówienia prezydenta republiki, apelujące do pokoju wewnętrznego, a przede wszystkim do ładu i porządku wewnątrz kraju.

Gen. Franco nie pójdzie na żadne kompromisy

Szczegóły uwolnienia bohaterskich obrońców Oviedo

Berlin, 18. 10. (Tel. wł.) Specjalny korespondent berlińskiej „Boersen Ztg." uzyskał wywiad z naczelnym wodzem hiszpańskiej armii powstańczej gen. Franco. Generał podkreślił z naciskiem, iż wchodzi dlań w rachubę jedynie absolutnie zwycięstwo wojsk narodowych. Jest on zupełnie pewny, iż wróg podda się prędzej czy później i złoży broń.

Na pytanie korespondenta, jak ukształtują się w nowej Hiszpanii stosunki pracy, gen. Franco odpowiedział iż gdy tylko przywrócony będzie w kraju pokój, wszystko zostanie zreorganizowane z uwzględnieniem potrzeb robotniczych. Nie może być jednak mowy — podkreślił generał — by istniała w Hiszpanii nienawiść klasowa lub też walki klasowe.

Odnośnie do przyszłego stanowiska Hiszpanii na terenie międzynarodowym gen. Franco oświadczył: Hiszpania powołana jest do odegrania ważnej roli w polityce międzynarodowej. Odosobnienie jej było sztuczne, a teraz kończy się ono.

W ZAKOŃCZENIU SWEGO WYWIADU KORESPONDENT DZIENNIKA NIEMIECKIEGO ZAUWAŻA, IŻ GEN. FRANCO JEST CZŁOWIEKIEM, KTÓRY NIE PÓJDZIE NA ŻADNE KOMPROMISY.

Paryż, 18. 10. (Tel. wł.) Płk. Martin Alonso, dowódca powstańczych oddziałów czołowych, które wkroczyły do Oviedo, oświadczył przedstawicielom Ag. Havasa w Oviedo co następuje:

Przed naszymi pozycjami leży góra ciał milicji czerwonej. Poległo 5.000, a może i więcej milicjantów. W ostatnich walkach zdobyliśmy ogromną ilość sprzętu wojennego, moździerzy i granatów ręcznych. Większość ich jest wyrobu sowieckiego z 1936 r.

Sewilla, 18. 10. (PAT) W przemówieniu, wygłoszonym wczoraj o godz. 22 przez radio, gen. Queipo de Llano potwierdził urzędowo wiadomość o zajęciu Oviedo przez wojska powstańcze z Galicji. Generał oświadczył, iż wojska płk. Alonso zajęły całkowicie miasto w późnych godzinach popołudniowych i że nieprzyjaciel znajduje się w ucieczce.

Następnie generał potwierdził wiadomość o zajęciu Olias del Rey oraz Anover del Tajo na froncie Toledo, poczym dodał: ta seria zwycięstw doprowadzi nas przed upływem 2 tygodni do Madrytu. W końcu generał zwrócił się do robotników Bilbao z apelem, aby zaniechali niepotrzebnego oporu.

Teneryfa, 18. 10. (PAT) „Radio-club" donosi, że gen. Mola otrzymał dowództwo wszystkich powstańczych sił zbrojnych, działających na froncie madryckim. Powstańcze kolumny północne znajdują się obecnie o kilka kilometrów od Escurial i przygotowują się do decydującego ataku na miejscowość Naval Carnero na drodze do Madrytu.

Na froncie południowym wojska rządowe przypuściły gwałtowny atak na miejscowość Penarroya, zostały jednak odparte z ciężkim stratami.

SKON WETERANA Z 1863 R. W AMERYCE

Nowy Jork, 18. 10. (PAT) W Chicoppe (stan Massuchussets) zmarł w wieku lat 89 powstaniec z 1863 r., dwukrotnie zsyłany na Sybir, Wincenty Smolczyński, znany działacz, jeden z głównych organizatorów Sokoła w Ameryce.

ZBIEGŁA Z LEPROSORIUM

Królewiec, 18. 10. (PAT) Z Kłajpedy donoszą, że z tamtejszego zakładu dla trędowatych zbiegła jedna z chorych. Fakt ten wywołał duże poruszenie wśród mieszkańców.

Znowu dalsze pogłoski o organizacji płk. Koca

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł. — s. b.) Część prasy stołecznej podała jednobrzmiącą relację o rzekomym programie płk. Koca. Relacja ta brzmi następująco:

„Płk. Koc ukończył się powierzone mu prace nad programem i formą organizacyjną nowego obozu rządowego. Program ten ma być ogłoszony w dniu 11-go listopada, a może jeszcze wcześniej. Zasadnicze wytyczne nowej organizacji, która będzie nazywać się Związkiem Czynu Państwowego, albo Obozem Czynu Państwowego, zostały zawarte we wstępnych rozważaniach, których tekst autentyczny brzmi:

Nowa konstytucja oraz fakt, że niezależnie od nominalnej głowy państwa istnieje wódz, ułatwia postawienie idei państwa jako nadrzędnej w stosunku do grup społeczno-politycznych i jednostek. Przed Polską stoją 3 możliwości, jeśli idzie o formę rządzenia: 1) powrót do dawnego systemu rządów partyjnych rozbitych z tak wielkim trudem przez Marszałka, 2) pewna forma „Frontu Ludowego", opartego na ludności miasta i wsi, 3) kontynuowanie systemu opartego na autorytecie jednostki, która jest wyrazicielem ogólnego interesu państwa.

Możliwość ad 1) odpada, ponieważ jest sprzeczna z ideą Marszałka i niesie z sobą zarodek rozbicia siły, jaka dotychczas została stworzona przez odsunięcie reprezentantów różnych grup społecznych partyj i partyjek, które z państwem toczyły i toczyć będą zawsze spory o egoistyczny interes swojej grupy. Niebezpieczeństwo jest tu tym większe, że wówczas przyszłyby do głosu również ugrupowania polityczne mniejszościowe i radykalne z zasady wrogie interesowi państwa polskiego.

Ewentualność ad 2) prowadzi nieuchronnie do rozpętania zamieszek o charakterze ruchów rewolucyjnych, całkowitego obalenia obecnego systemu nie mówiąc już o konsekwencjach w stosunku do sąsiadów.

Jedynie możliwa forma rządów to rządy oparte na autorytecie jednostki i kierownictwo „z góry w dół". Należy znaleźć dla niej formy organizacyjne przez stworzenie systemu politycznego działania w społeczeństwie niezależnie choć w ścisłej łączności z aparatem administracyjnym. System ten nie może być ścisłem naśladownictwem faszyzmu ani hitleryzmu, można natomiast i należy zaczerpnąć z obu tych ruchów pewne wzory i metody przystosowując je do warunków rzeczywistości polskiej. Nowy system organizacji nie może być powtórzeniem formy dawnego BB i musi wyjść do społeczeństwa i mas z hasłami jasnymi i prostymi, musi sięgnąć do nowych ludzi niezgranych w akcji politycznej i partyjnej, musi uwzględniać rzeczywistość polską, którą charakteryzuje: specjalnie trudna sytuacja geopolityczna między Wschodem i Zachodem Europy, wielki przyrost naturalny ludności przy przeludnieniu wsi i słabym przemyśle, masowe bezrobocie, specyficzna struktura gospodarcza i rolna (brak kapitałów, nadmiar gospodarstw karłowatych i małorolnych), duży procent mniejszości a przede wszystkim mniejszości żydowskiej, brak silnych organizacyj społecznych i politycznych, brak poważnej organizacji politycznej, któraby była wykładnikiem idei interesu państwa i zastąpiła wynikające stąd oparcie systemu wyłącznie na aparacie administracyjnym policji i wojsku.

Ten brak odpowiednika politycznego rządu powinien zapełnić nowy system organizacji politycznej, której pierwszym zrębem ma być „Związek Czynu Państwowego" albo „Obóz Czynu Państwowego".

Formy organizacyjne nowego obozu przewidują między innymi specjalne oddziały „ubezpieczenia ruchu". Będzie to organizacja o charakterze wojskowym. Na jej czele stanie komendant „ubezpieczenia ruchu", które mu podlegać będą bezpośrednio jednostki i organizacje należące do składu „ubezpieczenia ruchu". Komendant „ubezpieczenia ruchu" podlega bezpośrednio komendantowi głównemu całej organizacji. Dokumenty dostępne nie przedstawiają bliżej organizacji „ubezpieczenia ruchu", mają to być poprostu szturmówki na wzór hitlerowskich S. A. i S. S. W skład ich wejdą szturmówki wojewódzkie i powiatowe, a te ostatnie mają się rozrastać aż do siły batalionu na powiat. Tworzone będą w oparciu o związek strzelecki i przysposobienie wojskowe".

Równocześnie w dniu wczorajszym ukazał się komunikat „Iskry", w którym oświadczono, że dotychczasowe relacje o organizacji płk. Koca były bądź nieprawdziwe, bądź nieścisłe.

Pamiętajcie o Waszych zmarłych

Już niedługo przypada święto zmarłych. W dniu Zaduszek wszystkie myśli kierują się ku naszym drogim cieniom, które od nas odeszły bezpowrotnie. Czas złagodził niejeden ból, ale pamięć o bliskich naszym sercom duszach pozostaje na zawsze. — Czcimy Ich święto przez składanie kwiatów na grobach i zapalanie lampek nagrobkowych. Jak co roku, wszyscy zaopatrują się w lampki i świece nagrobkowe firmy „Polo", gdyż lampki „Polo", najtańsze i najlepsze, palą się najdłużej, nie gasną na wietrze. Lampki i świece nagrobkowe „Polo", są do nabycia wszędzie.

Pierwszy po plebiscycie ogólny zjazd Polaków w Niemczech

Opole, 18. 10. (PAT.) W dniu dzisiejszym, odbyło się na górze Św. Anny zebranie trzeciego sejmiku pierwszej dzielnicy związku opolskiego. Był to pierwszy zjazd ogólny ludności polskiej po plebiscycie. Mimo nie sprzyjającej pogody, na górę Św. Anny przybyło około 6.000 Polaków. Po uroczystej Mszy, odprawionej pod gołym niebem, i po kazaniu — uczestnicy zjazdu udali się procesją do słynącego cudami kościółka św. Anny. O godzinie 1 w sali związku Polaków, zebrało się pół tysiąca delegatów, reszta uczestników zjazdu słuchała przemówień, wygłaszanych na sejmiku, przez zainstalowane w otaczającym dom ogrodzie głośniki. Po zagajeniu przez prezesa dzielnicy Myśliwca, przybyli na zjazd goście z Prus wschodn., Kaszub i Westfalii, życzyli szczęśliwego przebiegu obrad sejmiku. Po sprawozdaniu sekretarza dzielnicy 1. Zw. Polaków w Niemczech i mowach przedstawicieli organizacji polskich na Śląsku opolskim, wygłosił dłuższe przemówienie Dr. Karczmarek.

W przyjętej rezolucji sejmik stwierdza konieczność utrzymania jednolitego frontu polskiego i wzywa ludność do łączenia wszystkich wysiłków w działalności Zw. Polaków w Niemczech. — Rezolucja stwierdza, że ludność polska na Śląsku opolskim musi mieć zapewnioną opiekę duchową i pełną swobodę do przyznawania się do narodowości polskiej.



Przed kołem szczęścia

O zdobyciu pieniędzy marzą wszyscy, — najgoręcej ci, którym życie skąpi swych uśmiechów i radości. Zdobywać pieniądze nie jest jednak rzeczą łatwą w dzisiejszych czasach. Wiec ten i ów próbuje szczęścia na drodze hazardu.

Gry hazardowe kończą się prawie zawsze jednakowo: przegraną. I to nie taką przegraną, na jaką ostatecznie gracz mógłby sobie pozwolić, ale z reguły przegraną, przewyższającą możliwości płatnicze ryzykanta. Skutki takich przegranych są po największej części tragiczne i czytamy o nich — niestety — dość często w kronice nieszczęśliwych wypadków: „pan X. odebrał sobie życie, powodem zamachu samobójczego była większa przegrana".

W grach hazardowych, nie wiadomo ile można wygrać i — co ważniejsze — nie wiadomo, ile można przegrać. Wygrywa jeden, przegrywa z kretesem stu. To jest reguła.

Na tej drodze do pieniędzy się nie dojdzie.

Ludzie, którzy lgną mimo to do hazardu, gdy się ich p[illegible]ekonywa, że są inne pewniejsze i bezp[illegible]niejsze sposoby dojścia do majątku, że istnieją inne rodzaje gry, pozbawione hazardu i nie narażające na utratę czci, honoru i życia, odpowiadają: — „Ba, ale nie mam cierpliwości, nie mogę czekać, a tu może w tej chwili zbogacę się!"

Oczywiście, desperatom, którzy chcą skręcić kark, trudno wyperswadować, żej schody istnieją po to, aby zejść po nich bezpiecznie z czwartego piętra, zamiast skakać z okna na ulicę.

Każdy jednak rozsądny człowiek rozumie, że cierpliwość i wytrwałość jest w życiu konieczna. Dla każdego jest jasne, że tylko spokojna, celowa, nie narażająca na uszczerbek materialny gra na Loterii Państwowej, może prowadzić do pożądanego celu — do wygranej.

Na tysiące liczy się już dzisiaj ludzi, którzy zapewnili sobie jutro i patrzą pogodnie w przyszłość, dzięki Loterii Państwowej.

Nie jest więc wcale paradoksem powiedzonko jednego ze szczęśliwych graczy, znanego szerszym warstwom publiczności w stolicy:

„Gdyby Loterii nie było, należałoby ją wymyślić".

Zamknięcie wystawy metalowo-elektrotechnicznej

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł. — s. b.) W przepełnionej przedstawicielami sfer przemysłowych i wystawców sali konferencyjnej wystawy przemysłu metalowego i elektrotechnicznego oraz radiotechniki, odbyło się w niedzielę o godzinie 18 uroczyste zamknięcie tej wielkiej rewii polskiej wytwórczości — Do zebranych przemówił b. min. Czesław Klarner, obrazując w dłuższym przemówieniu znaczenie wystawy i stwierdzając wielki jej sukces, wyrażając się m. in., że wystawę zwiedziło z górą 650.000 osób.

Z pośród uczestniczących w tej wystawie firm, znana lwowska Firma J. Bujak, otrzymała za swe eksponaty złoty medal, F-ma Filipowicz S. A srebrny, S. Akcyjna w Sanoku srebrny, F-ma Edmund Rommer (Lwów) bronzowy, a Fabryka plomb blaszanych „Tempo" (Sokal) list pochwalny.

Rezolucje „Zarzewia"

Wczoraj odbył się we Lwowie zjazd b. członków organizacji niepodległościowej „Zarzewie", na którym uchwalono szereg rezolucji. M. inn. rezolucje wyrażają opinię, że przyszedł już najwyższy czas, by rozpocząć zapowiedziane przez Naczelnego Wodza wielkie dzieło ideowej i politycznej organizacji Narodu polskiego przez zespolenie wszystkich jego czynnych i żywych sił, a zwłaszcza szerokich rzesz ludu polskiego, do istotnej współpracy i współodpowiedzialności za losy Państwa i Narodu Polskiego.

Apelując do właściwych czynników o jak najszybsze zrealizowanie tego dzieła, wzywamy równocześnie wszystkie polskie organizacje społeczne w naszym okręgu, by podjęły wysiłki konsolidacyjne dla obrony, utrzymania i utrwalenia naszego narodowego stanu posiadania w tym tak bardzo zagrożonym terenie, a w obecności na naszym zebraniu przedstawicieli wielu z tych organizacji widzimy zapowiedź realizacji tego hasła.

Wreszcie wzywamy wszystkich Zarzewiaków okręgu lwowskiego do aktywnego udziału w pracach miejscowych organizacji społecznych, kulturalnych i gospodarczych dla obrony i pomnażania polskiego dorobku narodowego na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej.

KONSEKRACJA KS. BISKUPA A. ZIMNIAKA

Częstochowa, 18. 10. (PAT) Dziś w kościele katedralnym odbyła się konsekracja dotychczasowego wikariusza generalnego diecezji częstochowskiej ks. prałata Antoniego Zimniaka na biskupa sufragana tejże diecezji. Aktu konsekracji z zachowaniem uroczystego ceremoniału dokonał ks. biskup Kubina, po czym nowo konsekrowany biskup, przyodziany już w szaty biskupie i z insygniami władzy biskupiej, w otoczeniu biskupów przeszedł przez kościół, udzielając błogosławieństwa wiernym.

TRZY SAMOLOTY DLA ARMII

Poznań, 18. 10. (PAT.) Dziś na lotnisku wojskowym w Ławicy pod Poznaniem, odbyła się uroczystość przekazania armii trzech samolotów: „Chrobry 1—3" przez komitet wydawnictw „Drukarni Polskiej". Samoloty te zostały ufundowane z inicjatywy wydawnictw Drukarni Polskiej przez społeczeństwo Wielkopolski.

WYCIECZKA PARLAMENTARNA W GDAŃSKU

Gdańsk, 18. 10. (PAT.) Wycieczka parlamentarna, której towarzyszą wicepremier i minister skarbu Kwiatkowski, minister przemysłu i handlu Roman, minister komunikacji Ulrych oraz minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski, po zwiedzeniu pierwszego portu Polski w Gdyni, przybyła dziś po południu do drugiego portu R. P. Gdańska, zwiedzając go w towarzystwie urzędników Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku, prezydenta Rady Portu dra Nederbragta, delegacji polskiej i gdańskiej, oraz obu dyrektorów Rady Portu.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, z przelotnymi deszczami. Temperatura dniem około 12 st. Silne i porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Ruch po raz czwarty mistrzem Ligi

Liga zbliża się wyraźnie do mety. Jeszcze dwie niedziele i tegoroczna kampania ligowa zostanie ukończona. Mecze najbliższych dwóch niedziel nie zdołają najprawdopodobniej przynieść większych zmian w tabeli.

Mistrzostwo ligi po raz czwarty z rzędu zdołał wywalczyć Ruch. Wysoko cyfrowe zwycięstwo Ruchu nad Garbarnią, zapewniła Ślązakom zdobycie mistrzostwa Ligi po raz czwarty z rzędu. Tytułu tego nikt już nie jest w stanie odebrać Ruchowi. Zarówno bowiem ciągle druga w tabeli Garbarnia, jak i trzecia Warszawianka, czy wreszcie Wisła, mogą tylko walczyć o drugą lokatę tabeli, która jest równoznaczna ze zdobyciem wice mistrzostwa.

Mistrzostwo ligi dostało się w roku bież. znowu w godne ręce. Ruch podobnie jak w latach ubiegłych wykazał w ciągu całego sezonu b. równą formę, która w rezultacie musiała przynieść Ślązakom laur mistrzowstwo.

Koniec tabeli, jak dotąd, nie ma jeszcze wyjaśnienia. Padnie ono zapewne w najbliższą niedzielę na meczu Śląsk—Dąb.

W rozgrywkach o weiście do Ligi sytuacja zaczyna się również wyjaśniać coraz więcej. Już dzisiai niemal za pewne należy uważać, że w Lidze znajdą się Cracovia i AKS.

Niedzielne zawody o mistrzostwo ligi wprowadziły jedynie drobne zmiany w układzie tabeli:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	16	24:8	49:28
2) Garbarnia	16	19:13	28:23
3) Warszaw.	16	19:13	26:24
4) Wisła	16	18:14	24:21
5) Pogoń	16	17:15	33:27
6) Ł. K. S.	16	17:15	33:28
7) Warta	16	17:15	39:39
8) Śląsk	16	11:21	22:33
9) Dąb	16	10:22	24:40
10) Legia	16	8:24	21:39

Wyniki wczorajszych spotkań były następujące:

Ł. K. S.—POGOŃ 3:1 (2:1)

Łódź, 18. 10. Rozegrany w Łodzi w obecności 3.000 widzów mecz ligowy ŁKS—Pogoń zakończył się zasłużonym zwycięstwem ŁKS w stosunku 3:1 (2:1). Łodzianie umieli lepiej przystosować się do śliskiego wskutek ciągłych deszczów terenu. Pierwszą bramkę w zamieszaniu zdobywa Pogoń ze strzału Nahaczewskiego, po 25 minutach wyrównanej walki. W trzy minuty później ŁKS wyrównał przez Sowiaka. Pod koniec pierwszej połowy zwycięski punkt zdobywa Lewandowski.

Po przerwie Łodzianie mają lekką przewagę, ale strzelają bardzo niecelnie. W 18 minucie rzut karny za faul Pogoni zamienił na bramkę Sowiak. Poziom gry był na ogół niski. Sędziował p. Seidner z Krakowa.

WISŁA—DĄB 5:2 (3:1)

Kraków, 18. 10. W Krakowie w meczu ligowym Wisła po żywei i ciekawej grze pokonała K. S. Dąb z Katowic w stosunku 5:2 (3:1). Do zawodów tych Wisła wystąpiła z odmłodzonym atakiem, który grając ładnie i skutecznie uporał się z łatwością z drużyną śląską, skazaną zdaje się na degradację z ligi łącznie z Legią.

W pierwszej połowie zawodów Wisła grając z wiatrem panowała całkowicie nad sytuacją. Piękne zagrania ataku zakończyły się dwukrotnie bramkami strzelonymi przez Szewczyka w 16 i 32 min. Trzeci punkt dla Wisły padł w 40 min. ze strzału samobójczego obrońcy Dębu Krawca. Przed przerwą Kessner uzyskał bramkę dla Dębu z rzutu karnego.

Po zmianie pól Wisła w dalszym ciągu przeważa. Bramki strzelają: Habowski z rzutu wolnego i debiutant grający na prawym łączniku. Na dwie minuty przed końcem zawodów niespodziewanie piłka odbija się od nogi obrońcy Wisły, Sitki i wpada do bramki ponad leżącym bramkarzem. W ten sposób Ślązacy zdobywają drugi punkt dla swych barw. Zawody prowadził p. Frank b. dobrze, przy grze fair obu drużyn. Widzów około 1.500.

LEGIA—ŚLĄSK 2:0 (0:0)

Warszawa, 18. 10. W Warszawie, w meczu o mistrzostwo ligi Legia pokonała Śląsk 2:0 (0:0). Legia miała przez cały czas znaczną przewagę nad przeciwnikiem. Bramki zdobyli w 35 min. drugiej połowy Gburzyński, a w 40 min. Łysakowski. Wyróżnili się Martyna, Przeździecki II i Łysakowski. Sędziował p. Hausman. Widzów 500.

RUCH—GARBARNIA 6:1 (1:1)

Katowice, 18. 10. W Wielkich Hajdukach wobec 6.000 widzów Ruch pokonał w meczu ligowym Garbarnię 6:1 (1:1). Mecz miał dramatyczny przebieg. Przez pierwsze 30 minut gra była wyrównana. Pierwszą bramkę zdobył Ruch w 5-ej min. przez Wilimowskiego a wyrównał Woźniak w 30-ej min. Od tej chwili gra przybrała na zaciętości i ostrości. Gra zamienia się w brutalną kopaninę, której ofiarą padł Wilimowski, zniesiony z boiska. W kilka minut później Peterek sfaulo wał Pazurka i został przez sędziego usunięty z boiska. Ruch zatem gra w dziewiątkę, ale mimo to udaje się mu utrzymać wynik 1:1.

Po przerwie na boisko wrócił Wilimowski. Ruch wówczas grający w dziesiątkę przejmuje inicjatywę i doskonale deklasuje przeciwnika. Dalsze bramki zdobywają Wilimowski (2) i Wodarz (3). Sędziował p. Lange, który nie umiał utrzymać drużyny w karbach. Atmosfera na stadionie była nie słychanie podniecona, jedynie zwycięstwo Ruchu uchroniło Garbarnię przed awanturami publiczności.

WARTA—WARSZAWIANKA 5:1 (1:0)

Poznań, 18. 10. Rozegrany na boisku Warty mecz ligowy między Wartą a Warszawianką zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny poznańskiej w stosunku 5:1 (1:0). Wynik odpowiada w zupełności przebiegowi gry.

Mecz wygrała zasłużenie Warta, która mimo ciężkiego i błotnistego terenu, grała we wszystkich liniach dobrze. Goście grali bez zarzutu w polu, natomiast zawodzili w sytuacjach podbramkowych. Mecz był naogół ciekawy i toczył się w żywym tempie, wykazując wyższość zespołu poznańskiego.

———

Start olimpijczyków we Lwowie

Iso-Hollo bije ponownie Noji, a Ny Kucharskiego

Lwów był wczoraj miejscem wielkich międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, rozegranych przy udziale takich sław, jak mistrza olimpijskiego i posiadacza kilku rekordów świata, Fina Iso-Hollo, oraz świetnego średniodystansowca Szweda Ny. Obu tym zawodnikom przeciwstawili się ze strony Polski nasi najlepsi przedstawiciele lekkiej atletyki Noji i Kucharski.

Ta doborowa czwórka asów bieżni nie spotkała się wczoraj po raz pierwszy. Specjalnie Kucharski dosyć często startował już z Ny, a Noji biegał z Iso-Hollo nie tak dawno, bo na igrzyskach berlińskich. Poza tym czwórka ta startowała w ciągu b. tygodnia w Polsce trzykrotnie, a start lwowski był czwartym z kolei i ostatnim.

Sumując bilans czterokrotnych wspólnych startów gości zagranicznych z Polakami, dochodzimy do wniosku, że cała czwórka reprezentuje naogół dosyć równy poziom, czego dowodem choćby nierozstrzygnięty wynik wspólnych ich spotkań. Kucharski bowiem już dwukrotnie przegrał z Ny i dwukrotnie go pokonał. Znacznie korzystniejszy dla siebie wynik ma już Iso-Hollo, który zdołał trzykrotnie pokonać Nojego, a raz tylko uznać wyższość Polaka.

Zawody niedzielne przyniosły obu biegaczom północnym pewne, zdecydowane i niewątpliwie zasłużone zwycięstwa. Zarówno bowiem Iso-Hollo jak i Ny górowali nad Polakami pewnością i skutecznością stylu, oraz nieprzeciętną taktyką, która, jak się okazało, miała w obu biegach decydujący wpływ.

Kucharski przegrał z Ny tylko dzięki nierozsądnej pod każdym względem taktyce. W biegu na 3/4 mili angielskiej (1207 m.) Kucharski biegł początkowo razem z Ny, tak pewnie, że ogólnie zdawało się, że potrafi on bieg ten wygrać. Słuszność tego twierdzenia stawała się jeszcze pewniejszą, gdy Polak na 300 m. przed metą rozpoczął imponujący finisz. Tymczasem nic właśnie innego jak tylko zbyt prędki i źle obliczony finisz zgubił Kucharskiego. Ny bowiem dzięki większemu zasobowi sił, zdołał bieg ten wygrać na końcowych metrach, przychodząc do mety o pierś przed Polakiem.

Zupełnie inaczej przedstawia się historia biegu Noji z Iso-Hollo. Obaj zawodnicy biegli przez cały czas razem, dosyć równo, tak dalece równo, że z góry wiedziano, że o pierwszeństwie zadecyduje znowu finisz. Tym razem taktyka Fina była znakomita. Iso-Hollo wyczuł doskonale moment odpowiedni do zerwania się Nojemu, uczynił to na 300 m przed metą i wygrał bieg przed Polakiem również nieznaczną różnicą. Forma Fina, przerywającego taśmę w czasie znacznie lepszym niż na zawodach katowickich, była imponująca. Bez porównania znacznie gorzej przedstawił się już Noji, który zdradzał kompletne wyczerpanie.

Z pozostałych konkurencyj, rozegranych już przy udziale zawodników krajowych, kilka stało na bardzo dobrym poziomie. Doskonały zwłaszcza wynik osiągnął Schneider w skoku o tyczce, skacząc na wysokość 4.07. Na podobnie dobrym poziomie stała również i setka. Białostoczanin Zasłona wygrał przed Śliwiakiem bardzo wielką różnicą, w czasie nowego rekordu Polski, który jednakowoż ze względu na wiejący wiatr nie będzie najprawdopodobniej uznany.

Zawody rozegrano przy nienajgor-

szej pogodzie, w obecności 3.000 widzów.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

5000 m: 1) Iso-Hollo 15:14. 2) Noji 15:14:2, 3) Jankowski (KPW — Warszawa) 16:17.

3/4 mili angielskiej (1207 m.): 1) Ny (Szwecja) 3:05, 2) Kucharski 3:05:1, 3) Żylewicz (KPW — Wilno) 3:22:02.

100 m: Zasłona (Sparta — Białystok) 10:6, nowy rekord polski, 2) Śliwak (Sokół) 11, 3) Drużbiak (Pogoń) 11:5. W konkurencji juniorów: 1) Orlewicz (Pog.) 11:3, 2) Zygmunt (Pog.) 11:4.

500 m.: Śliwak (Sokół) 1:06, 2) Niemiec (Pog.) 1:14.

200 m: 1) Zasłona (Sparta — Białystok) 23:4, 2) Orlewicz (Pog.) 24:2, 3) Parss (Pog.). W konkurencji juniorów: 1) Edward (AZS) 25:1, 2) Iliasiewicz (Lechia) 26:2.

Oszczep: 1) Szczerski (Pog.) 51.10, 2) Maniak (Pog.) 41.06.

Skok w zwyż: 1) Semkowicz (Sokół) 1.83, 2) Niemiec (Pog.) 1.69, 3) Sozański (Pog.) 1.59.

Skok o tyczce: 1) Schneider (Pog. — Katowice) 4.07.

Sztafeta 4×100 m: 1) Drużyna kombinowana 46:2, 2) Pogoń 46:7.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY

W niedzielę w południe, w gmachu teatru Nowości w Warszawie, odbył się mecz bokserski o mistrzostwo stolicy drużynowe w klasie A, pomiędzy Polonią i PZL. Mecz zakończył się zwycięstwem Polonii 9:7.

Mecz bokserski, o drużynowe mistrzostwo Warszawy w klasie A, pomiędzy KS. Okęciem i CWS-em, został zakończony zwycięstwem Okęcia 12:4

CZECHOSŁOWACJA—WĘGRY 5:2 (2:2)

Praga, 18. 10. W niedzielę odbył się w Pradze międzynarodowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Węgry. Piękne zwycięstwo wywalczyli Czesi wygrywając w stosunku 5:2 (2:2).

W Budapeszcie natomiast odbył się tego samego dnia międzymiastowy mecz piłkarski Budapeszt — Praga, w którym wygrali Węgrzy 5:1.

IRLANDIA BIJE NIEMCY 5:2

Dublin, 18. 10. W międzypaństwowym meczu piłkarskim, rozegranym w sobotę w Dublinie, Irlandia pokonała wysoko Niemcy 5:2 (2:2). Przebieg meczu nie wykazał tak dużej przewagi Irlandii, jak to można sądzić z wyniku, nie ulega jednak wątpliwości, że Irlandczycy wygrali zasłużenie, chociaż w zbyt wysokim stosunku cyfrowym. Pierwszą bramkę dla Iralndii zdobył w 25 min. Donelli. W minutę później Niemcy wyrównali przez Kobierskiego. Następuje krótki okres przewagi Niemców, uwieńczony drugą bramką, zdobytą przez Szepana w 31 min. Na 10 min. przed przerwą Irlandczycy wyrównali przez Davisa. Po przerwie zaznacza się już coraz bardziej rosnąca przewaga Irlandczyków. Bramki zdobywają kolejno: w 58 min. Geohgan, w 70 min. Muenzenberg (bramka samobójcza, strzelona przez Niemca dla Irlandii), Davis. Na zawodach obecnych było przeszło 40 tys. widzów.

ANGLIA PRZEGRYWA Z WALIĄ 1:2

Londyn, 18. 10. W Cardiff odbył się mecz pomiędzy reprezentacjami Anglii i Walli. Zwyciężyła Walia w stosunku 2:1.

ZIMA W ZAKOPANEM

W r. b. wcześnie rozpoczął się w Zakopanem sezon narciarski. Utrzymuje się piękna słoneczną pogoda przy lekkim mrozie, który na Kasprowym Wierchu dochodzi do — 7 stopni.

Śnieg — puch o twardym podkładzie, stwarza doskonałe warunki dla narciarzy, dzięki temu stoki gór roją się od zwolenników sportu narciarskiego.

Zjazd do Zakopanego i liczna frekwencja na kolejce linowej, zapowiadają ożywiony sezon narciarski w naszej stolicy sportów zimowych.

Cracovia prowadzi w tabeli o wejście do Ligi

Katowice, 18. 10. W Chorzowie, wobec 8 tysięcy widzów Cracovia w meczu o wejście do ligi pokonała A. K. S. 3:2 (1:2). Do przerwy AKS miał przewagę, którą uwidocznił w dwóch bramkach strzelonych przez Piątka. Cracovia reważuje się tylko jedną bramką, zdobytą przez Malczyka. Po przerwie Cracovia jest znacznie lepsza od przeciwnika, ale dopiero w 38 min. udaje się Korbasowi wyrównać. Zwycięski punkt zdobywa Zizka na kilka minut przed końcem. Dzieki temu zwycięstwu Cracovia wysunęła się na pierwsze miejsce w tabeli walk o wejście do ligi.

BRYGADA PRZEGRYWA Z ŚMIGŁYM W WILNIE

Wilno, 18. 10. W Wilnie w meczu o wejście do ligi Śmigły pokonał Brygadę częstochowską 1:0 (0:0). Gra toczyła się przez cały czas na deszczu i na mokrym i śliskim terenie. Warunki te uniemożliwiły przeprowadzenie jakiejś normalnej gry. Poziom zawodów ucierpiał na tym bardzo. W pierwszej połowie częstochowska drużyna broni się tylko i utrzymuje wynik bezbramkowy. Po przerwie Śmigły przeprowadza szereg akcji, ale wskutek nieumiejętnej gry ataku nie udaje mu się zdobyć bramki. W pewnej chwili sędzia podyktował rzut wolny dla Śmigłego. Bramkarz Brygady złapał jednak piłkę ale Pawłowski wepchnął bramkarza wraz z piłką do bramki. Sedzia, zgodnie z przepisami, uznał bramkę. Brygada jednak, gdy sędzia odmówił uwzględnienia jej protestów, opuściła boisko. Po przeczekaniu przepisowego czasu sędzia odgwizdał zawody jako walkower.

W tabeli grupy finałowej o wejście do ligi na pierwsze miejsce wysunęła się Cracovia przed AKS. Obie te drużyny na pewne już wejdą do ligi. Pozostałe dwie drużyny walczą jedynie o trzecie miejsce w tabeli.

	gier	pkt.	st. br.
1) Cracovia	4	6:2	6:3
2) A. K. S.	4	5:3	12:5
3) Śmigły	4	3:5	4:8
4) Brygada	4	2:6	2:8

Mistrzostwo Ligi lwowskiej

CZARNI — RESOVIA 2:2 (0:2)

Przebieg tego spotkania był nad spodziewanie emocjonujący, gdyż Resovia jeszcze na pięć minut przed końcem, prowadziła 2:0. Bramki dla drużyny rzeszowskiej zdobyli: Hagendorf i Kalamba, dla Czarnych Chmielowski i Żurkowski z rzutu wolnego. Sędziował p. Medycki.

UKRAINA — HASMONEA 0:0

Mecz ten stał na wcale dobrym poziomie. Ukraina nie wykorzystała rzutu karnego, który został obroniony przez bramkarza Hasmonei Blatta. Sędziował p. Sawaryn.

RKS. — DRUGI SOKÓŁ 4:1 (2:1)

Bramki zdobyli dla RKS: Żelazko trzy i Zwarycz, dla Sokoła Więcek. Sędziował p. Seemann.

Sambor. Korona — Lechia 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dla Korony zdobył Mikolko. Sędziował p. Kurzweil.

Przemyśl. Czuwaj — Polonia 4:0 (2:0). Polonia wystąpiła w składzie osłabionym. Bramki dla Czuwaju zdobyli: Dmytryszyn dwie w tym jedną z karnego, Dobrowolski i Czarnecki. Sędziował p. W. Kuchar.

Jarosław. Pogoń I. B. — Ognisko 3:2 (2:1) Pogoń była zasadniczo drużyną słabszą i wykazującą więcej zgrania. Bramki dla Pogoni zdobyli: Misiak, Karpiński i Maczulski. Dla Ogniska: Jabłoński i Michalski. Sędziował p. Przybylski.

Stan tabeli, mistrzostw Ligi Okręgowej, przedstawia się po wczorajszych rozgrywkach następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Czarni	9	16	25:13
2) Resovia	9	15	31:14
3) Ukraina	8	12	29:7
4) Ognisko	10	10	18:25
5) Korona	10	9	13:12
6) Hasmonea	6	8	9:7
7) R. K. S.	8	6	14:19
8) Czuwaj	8	6	16:30
9) Pogoń I B	7	5	18:23
10) Polonia	5	4	7:10
11) Lechia	7	4	9:13
12) Drugi Sokół	8	3	12:23

Zakończenie sezonu wyścigów konnych we Lwowie

REZULTATY Z 52 DNIA WYŚCIGÓW — NIEDZIELA DNIA 18. B. M.

GONITWA I. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. Nagroda 400 zł. — Dystans 1.600 m. — 1) As M. Priski Mencel (typ. „Dziennika Polskiego"), 2) Szatan St. Żarczewskiego, 3) Dalia J. hr. Potockiego. — Tot. zw. 6.50.

GONITWA II. Dla 3 l. i st. koni. — Nagroda 500 zł. — Dystans 2.400 m. — (Płoty).

1) Urania A. Kukuczki (typ „Dziennika Polskiego"), 2) Harcerka M. Zduńczykowej, 3) Kram St. Langa i D. Mićkowskiego. Tot. zw. 7.50, fr. 6, 8.50.

GONITWA III. Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. — Nagroda 400 zł. — Dystans 2.000 m.

1) Mora stajni „Ferdynandów", 2) Witeź A. Kostkiewiczowej, 3) Eskapada R. hr. Potockiego (typ „Dziennika Polskiego"). — Tot. zw. 33, fr. 16, 17.50.

GONITWA IV. Dla 2 l. og. i kl. — Nagroda 600 zł. — Dystans 1.200 m.

1) Reine de Fleur St. Żarczewskiego (typ „Dziennika Polskiego"), 2) Galimatias W. Verkay'a (typ „Dziennika Polskiego"), 3) As W. Krzeszunowiczowej. — Tot. zw. 11.

GONITWA V. Dla 3 l. i st. og. i kl. — Nagroda 500 zł. —Dystans 1.600 m.

1) Mascotte W. Jamnickiej (typ „Dziennika Polskiego"), 2) Faworyta stajni „J. Z. S.", 3) Monolit stajni „J. Z. S.". — Tot. zw. 14.50, 14.50, fr. 7.50, 10.50, 10.

GONITWA VI. Dla 3 i 4 l. og. i kl. — Nagroda 600 zł. — Dystans 2.400 m.

1) Bravo Polmoodie stajni „J. Z. S." (typ „Dziennika Polskiego"), 2) Marwista P. i St. Żarczewskich, 3) Hubert St. Langa i B. Mićkowskiego (typ „Dziennika Polskiego"). Tot. zw. 7.50, fr. 6.50, 16.50.

GONITWA VII. Dla 3 l. i st. og. i kl. — Nagroda 700 zł. — Dystans 2.000 m.

1) Hakayawa H. Lewartowskiego (typ „Dziennika Polskiego"), 2) Energia II. B. i K. Stasiewiczów (typ „Dziennika Polskiego"), 3) Daga W. Ujejskiego. — Tot. zw. 17, fr. 10.50, 7.50.

* * *

Z dniem wczorajszym zakończył się tegoroczny sezon wyścików konnych. Emocje 50 dni wyścigowych, plus dwu dodatkowych — oto treść minionego sezonu. Nie jednemu szczęśliwemu graczowi w totalizatora przyniosły one nie małą sumkę w postaci wygranej, czemu nie rzadko przyczyniły się szczęśliwe typy „Dziennika Polskiego", za co otrzymywaliśmy niejednokrotnie podziękowania. Mniej szczęśliwsi pocieszają się nadzieją na sezon przyszły..

Chcielibyśmy również z tego miejsca zwrócić się do Zarządu M. T. Z., by w interesie własnym, a dla wygody publiczności, umożliwił w dnie słotne dostęp do kas totalizatora i wogóle na tor, przez wyasfaltowanie terenu, gdyż błoto, sięgające powyżej kostek, odstrasza w te dni szerokie rzesze od udziału w wyścigach. Znając sprężystość obecnego Zarządu M. T. Z., sądzić chcemy, że apel nasz nie minie bez echa, a tor lwowski nie powstydzi się wówczas innych torów zagranicznych.

Rola Straży Pożarnych w obronie przeciwlotniczo-gazowej

(—) Niewielu jest takich, którzy zdają sobie dokładnie sprawę z roli Straży Pożarnych w obronie przeciwlotniczo-gazowej. Stąd też niezmiernie wdzięczni jesteśmy p. naczelnikowi K. Spaczyńskiemu, który na zakończenie Tygodnia przeciwpożarowego, zagadnienie obrony wziął pod szczególną uwagę.

By zapoznać społeczeństwo z akcją przeciwlotniczo-gazową na odcinku powierzonym Strażom Pożarnym, wygłosił p. Spaczyński na ten ciekawy temat odczyt, w którym przedstawił słuchaczom, zebranym w sali Izby Rękodzielniczej, najnowsze gatunki bomb, ich działanie, z równoczesnym zwróceniem uwagi na akcję przeciwpożarową, ratowniczo-sanitarną, techniczną, odkażającą łączności itd., ilustrując swój odczyt ciekawymi danemi statystycznymi, modelami i wykresami. Żałować należy, że ten aktualny odczyt nie zgromadził większych kół słuchaczy. Chcemy jednak wierzyć, że p. Spaczyński będzie miał jeszcze sposobność odczyt swój powtórzyć.

Z kolei na podwórzu koszar Miejskiej Straży Pożarnej odbył się nader pouczający pokaz, którym kierował p. naczelnik. Na pierwszy plan poszły przeto ubrania ochronne, a z kolei maski przeciwgazowe, wykrywacze gazów, następnie przyrządy do gaszenia, aparatury pianowe (markowanie terenu, gaszenie pianą), przyrządy ratownicze, spalanie się bomby elektronowej, ćwiczenia drużyny odkażającej, ćwiczenia pożarowe w warunkach podczas napadu gazowego itd.

Cały pokaz pozostawał pod kątem obrony przeciwlotniczej i dostarczył wiele emocjonujących momentów.

Ośmielamy się, ze względu na momenty wychowawcze, idące pod kątem obrony kraju, podsunąć p. naczelnikowi myśl zademonstrowania tego pokazu naszej młodzieży. Mamy nadzieję, że miasto zechce się do tego przychylić. W pokazie tym bowiem są momenty, które powinny być spopularyzowane, zwłaszcza wśród młodzieży.

Pożegnanie red. Burczaka

Onegdaj odbyło się pożegnanie odchodzącego na stanowisko kierownika katowickiego oddziału PAT red. Józefa Burczaka, dotychczasowego kierownika oddziału PAT we Lwowie, wiceprezesa Syndykatu Dziennikarzy lwowskich.

Przy tej sposobności należy podkreślić wielkie zasługi red. Burczaka na polu organizacji zawodu dziennikarskiego i zaufanie, jakim darzyli go stale koledzy zawodowi, a które uwypukliło się w jednogłośnym wyborze jego na stanowisko wiceprezesa Syndykatu. To też red. Burczak pozostawia po sobie w całej prasie lwowskiej jak najżywsze i najlepsze wspomnienie, a nazwisko jego będzie trwale zapisane w rozwoju lwowskiej prasy.

Na bankiet pożegnalny przybył red. Burczak z małżonką. Po przemówieniu przedstawiciela Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich zabrał głos obecny kierownik lwowskiego oddziału PAT red. Edward Kozłowski, który nakreślił zasługi red. Burczaka około wspaniałego rozwoju lwowskiej placórki PAT-a, która zdobyła sobie zarówno w prasie, jak i u władz i społeczeństwa Wschodniej Małopolski wysokie uznanie i autorytet. Na zakończenie wygłoszono kilka dalszych przemówień, w których podnoszono osobiste zalety charakteru red. Burczaka.

Grupa nieobecnych na zebraniu dziennikarzy, chcąc dać wyraz serdecznego stosunku do żegnanego kolegi, złożyła pewną kwotę na FON.

I STRASZAK CZASEM ZRANI...

(a) Wieczorem w dniu wczorajszym wśród ożywionego ruchu, jaki panował na ul. Akademickiej, nagle głośny strzał przeszył powietrze i zwrócił na siebie uwagę licznych przechodniów. Jak okazało się, pomocnik handlowy Władysław Jankiewicz (ul. Zielona 22) zakupił straszak, a gdy kapsle nie dawały zdaniem właściciela odpowiedniego huku, naładował straszaka nabojem rewolwerowym, a obchodząc się z nim nieostrożnie, spowodował strzał, przy czym nabój zranił go w rękę. Jankiewicz udał się na Pogotowie ratunkowe, które po zaopatrzeniu rany lekkomyślnemu chłopcu, pozostawiło go w opiece domowej.

Wiadomości bieżące

19 października 1936

Poniedziałek
Piotra w.
Jutro: Jana K. w.
Wschód słońca 6'7
Zachód „ 16'34

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:
Poniedziałek, dnia 19 b. m. g. 7.30 wiecz. „Pigmalion".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Poniedziałek, dnia 19 b. m. g. 19.30 wiecz. „Manewry jesienne" — operetka Karola Bakonyi — przedstawienie zamknięte, dla Kolej. P. W. — Miejsca urzędowe i wolne karty wstępu — nieważne.

Wtorek, dnia 20 b. m. godz. 19.30 wiecz. „Dom wariatów" — 3-aktowa komedia Karola Laufsa w przeróbce Śliwińskiego. — Premiera.

Środa, dnia 21 b. m. godz. 19.30 wiecz. „Dom wariatów" — 3-aktowa komedia Karola Laufsa w przeróbce Śliwińskiego. —

KINOTEATRY:

APOLLO: „Mały Lord Fauntloroy" — w głównej roli Freddie Bartholomew.
ATLANTIC: „Tajna Brygada" — w głównej roli Vera Korene i Jean Murat.
CASINO: „Mayerling".
CHIMERA: „Kwieciarka z Prateru".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORIA: „Kocham wszystkie kobiety" z Janem Kiepurą oraz „Tajemnica ekspresu".
GRAŻYNA: I. „Hrabina Marica" — II, Mecz bokserski — Schmeling — Louis.
KOPERNIK: „Pasteur" (Paul Muni).
MARYSIEŃKA: „Judel gra na skrzypcach"
METRO: „Pod palącym niebem Argentyny" oraz dodatki.
MUZA: „Pokusa" z Marleną Dietrich.
PALACE: „Panna Lili" — (Franciszka Gaal Hans Jaray, Szöke Szakal).
PAN: „Pan Twardowski".
PAX: „Katarzynka" z Franciszką Gaal oraz dodatki kolorowe.
RAJ: „Jadzia" (w głównej roli J. Smosarska).
STYLOWY: „Koenigsmark" — oraz rewia.
ŚWIT: „Kuszenie Szatana" z Jose Mojicą.
TON: „Nowe przygody Tarzana".
UCIECHA: „Zbieg z Joung" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki l. 5. — „WYSPY KANARYJSKIE".

— TEATR WIELKI. Dziś w poniedziałek, dnia 19 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem „Pigmalion", znakomita komedia świetnego Bernarda Shawa. Komedia ta, pełna wesołości, dowcipu i gryzącej ironii, cieszy się niezwykłym powodzeniem. Reżyseria J. Strachockiego.

— W NAJBLIŻSZYM CZASIE W TEATRZE WIELKIM. „Kawiarenka", znakomita ta komedia muzyczna, która łączy w sobie dwa nazwiska świetnych autorów: — Tristana Bernard'a i Ralfa Benatzky'ego, która poza tym była sukcesem sezonów Wiednia, Berlina, Paryża i Budapesztu, będzie napewno przyjęta sympatycznie przez publiczność lwowską, lubiącą dobrą piosenkę, taniec, dowcip i bogatą wystawę. Reżyseruje Roman Niewiarowicz.

— „PRZECHADZKA PO WYSTAWIE „STERU". Prof. Stanisław Machniewicz opowie radziosłuchaczom dziś, w poniedziałek o godzinie 15.55 o interesującej wystawie Związku artystów plastyków lwowskich „Ster".

— „DREŻDEŃSKI KWARTET SMYCZKOWY" — RADIO. Jeden z najlepszych obecnie kwartetów smyczkowych „Kwartet Drezdeński", zespół znany na całym świecie, wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia w poniedziałek o godzinie 19.30. — W koncercie wykonany zostanie kwartet e-moll Smetany.

— MUZYKA JUGOSŁOWIAŃSKA — W RADIO. Dziś w poniedziałek o godzinie 20.05, poznają radiosłuchacze muzykę Jugosławii. Program obejmuje szereg kompozycji jugosłowiańskich, zaś jako wykonawcy wystąpią: śpiewaczka Ludmiła Slatin i pianista Petar Dumicic.

Zamach samobójczy w obawie przed odpowiedzialnością

(a) Donieśliśmy w dniu wczorajszym o nadużyciach, jakie wykryte zostały w Urzędzie pocztowym na głównym dworcu nr. 2. Pod ich zarzutem pozostający starszy asystent pocztowy Władysław Scheller (pl. Bilczewskiego l. 2) bezpośrednio po ujawnieniu nadużyć w wysokości 1.800 zł. wydalił się z biura a poszukiwania za nim pozostawały bez wyniku.

Jak niebawem okazało się, Scheller udał się na strych Urzędu pocztowego i tam strzałem w skroń pozbawił się życia. Wezwany lekarz dzielnicowy polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. Powodem samobójstwa była obawa przed odpowiedzialnością za przywłaszczenie sobie powyżej wymienionej kwoty. Scheller liczył 36 lat. Pogrzeb jego odbędzie się w dniu dzisiejszym z krypty OO. Reformatorów.

Pasażerowie dorożki najechanej przez samochód, wypadli na bruk

(a) Skutkiem nieostrożności szofera wydarzył się wczorajszej nocy o godz. 3-ej na ul. Sykstuskiej naprzeciw kamienicy nr. 56 wypadek, który szczególniejszym zbiegiem okoliczności nie wywołał poważniejszych następstw. O wspomnianej porze jechała ul. Sykstuską w kierunku ul. Sapiehy dorożka konna, kierowana przez właściciela Jośla Juryma (ul. Inwalidów 7), wioząc Stanisława Zemena i dwu jego znajomych. W pewnej chwili od tyłu najechała na nią autodorożka nr. 7242, stanowiąca własność Władysławy Zarembiny (Rynek 34) i kierowana przez szofera Michała Sałamachę, liczącego 26 lat. Szofer, nie panując nad kierownicą, najechał z impetem na dorożkę konną, która uległa wywróceniu się, a dorożkarz Juryn jak i jego trzej pasażerowie wypadli na bruk, nie doznając żadnych obrażeń. Dorożka w zderzeniu została przeważnie zniszczoną, jej przód uległ zgruchotaniu, podobnie i koło skrzydła itp., w samochodzie pogięty został błotnik.

Po zderzeniu, gdy szofer wyskoczył z autodorożki, wóz jego po pochyłej jezdni począł cofać się, wpadł na kasztan i wyrwał go, obalając drzewo, które padło na gazową latarnię. Doprowadzony do komisariatu szofer tłumaczył swą nieostrożną jazdę, iż skutkiem deszczu nie widział przez szybę jadącej przed nim dorożki, a gdy w odległości dwu metrów ją zauważył, skręcił nagle i wpadł na dorożkę. Samochód zagarażowano a szoferowi odebrano kartę jazdy.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Płk. Widacki Stanisław, poseł — Tarnopol, Milińska Maria, wł. dóbr — Cześnik, Sobol Antoni, notarjusz — Dobromil, Płk. Romejko Marian — Warszawa, Otowski Ksawery, notariusz — Radymno, Kowerski Andrzej, wł. dóbr — Zamość, Płk. Pasławski Roman — Barszczowice, Marcovaldi Fabio — Warszawa, Por. Jarosz Jan — Kraków, Witwicki Stanisław, notariusz — Rawa Ruska, Czech Wilhelm, dyrektor Lubliniec, Inż. Bachócz Mieczysław — Kraków, Płk. Bogdanowicz Tadeusz z małżonką — Inowrocław, Dr. Blaustein Leon, adwokat — Trembowla, Haase Herman, kupiec — Katowice, Kokenyessy Bela, dyrektor — Bydgoszcz, Inż. Mikuła Jan — Kamień Koszyrski, Parczyński Julian, urzędnik komunalny — Dobromil. Turek Stanisław — Dobromil, Sobolewski Bolesław — Przemyśl, Por. Bielawski Roman — Katowice, Dr. Zausner Seweryn, adwokat — Sambor, Olszewska Lena, żona starosty — Żółkiew, Mjr. Ryczel Tadeusz — Łachwa, Inż. Templin Edward — Katowice, Polatschek Hugo, przemysłowiec — Wiedeń, Braon Borck - Prek Łucjan, wł. dóbr — Kalinica, Czerkawski Zbigniew, wł. dóbr — Tarnopol, Wiktor Jan, wł. dóbr — Zarszyn, Wapiennik Kazimierz — Stryj, Dębski Zygmunt — Stryj, Grubiak Edward — Stryj, Wolanin Jan — Stryj, Gonet Stanisław — Stryj, Ordyk Franciszek — Kamionka Strumiłowa, Ligaszewski Marian — Kamionka Strumiłowa, Pawłowicz Kazimierz — Równe, Soroka Piotr — Równe, — Nowosad Leopold — Równe, Jaźwiński Kazimierz — Równe, Florczak Zygmunt — Równe, Turek Stanisław Dobromil. Podulka Stanisław — Dobromil, Sobolewski Bolesław — Przemyśl, — Kułakiewicz Julian — Przemyśl.

— POSIEDZENIE WYDZ. HISTORYCZNO - FILOZOFICZNEGO TOW. NAUKOWEGO odbędzie się we wtorek, dnia 20 b. m. o godzinie 5-tej po południu w Seminarium prawa kościelnego, ul. św. Mikołaja 4, p. I.

Porządek dzienny: Czł. czynny prof. L. Piniński, przedstawi referat dr. W. Osuchowskiego p. t. „O prawnym charakterze nexum w świetle źródeł jurydyczno-historycznych".

— POSIEDZENIE SEKCJI HISTORII SZTUKI I KULTURY, odbędzie się we wtorek, dnia 20 b. m. o godzinie 6-tej wieczorem w Zakładzie Sztuki Polskiej i Wschodnio - Europejskiej (Gmach pesejmowy II. p. od frontu).

Na porządku referat Dr. Tadeusza Mańkowskiego p. t. „Kobierzec P. Turzańskiego z Detroit na tle zagadnienia kobierców perskich typu t. zw. polskiego". — Gościom wstęp dozwolony.

— KURS „LIGA MAŁYCH MATEK". Kierownictwa kursu zawiadamia, że wykłady rozpoczną się we wtorek, dnia 20-go października, o godzinie 17-tej, w lokalu M. Stacji Opieki, przy ul. Chorążczyzny l. 22.

— KURS OGRODNICZO - PSZCZELARSKI organizuje Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze we Lwowie, w czasie od 3 listopada b. r. do 3 marca 1937. Informacji udziela i wpisy przyjmuje Zarząd Kursu, pl. Bernardyński, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 19 do 20.30.

— ZARZĄD KOŁA OGÓLNEGO ZW. PODOFICERÓW REZERWY R. P. we Lwowie zawiadamia swych członków, że we wtorek, dnia 20 b. m. o godzinie 19.30 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Kurkowej 12 (Koszary Gwardii) odczyt p. Inż. Dra Jana Sondela — instruktora Oświaty Pozaszkolnej p. t. „Dlaczego frontem do wsi". — Wstęp wolny. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd zaprasza również sympatyków o liczne wzięcie udziału w odczycie.

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ W GMACHU SOKOŁA IV

(a) Widownią podniosłej uroczystości był w dniu wczorajszym w południe gmach Sokoła IV na Łyczakowie. Treść jej tworzyła uroczysta akademia ku czci Ks. Arcyb. Dra B. Twardowskiego, któremu Sokół IV wręczył dyplom członka honorowego. Wchodzącego na salę Ks. Arcybiskupa wprowadzono wśród szpalerów licznie zebranego Sokolstwa przy dźwiękach marsza sokolego, odegranego przez orkiestrę wojskową.

Do dostojnego Jubilata w gorących a serdecznych słowach przemówił prezes gniazda dyr. Smolicki, podnosząc tak bardzo wybitne Jego zasługi i wręczając mu dyplom. Piękny program Akademii obejmował produkcje muzykalno-wokalne oraz bardzo udatne pokazy ćwiczeń drużyny sokolej i młodzieży. Nastrój na uroczystym obchodzie panował uroczysty i bardzo serdeczny. Obok Sokolstwa zebrała się tłumnie publiczność z dzielnicy Łyczakowskiej, której Jubilat ofiarował tak wspaniały dar w postaci wotywnego kościoła.

ORYGINALNY ATAK MĘŻA NA SEPAROWANĄ ŻONĘ

(a) Helena Schorr, licząca 30 lat, krawczyni, żyje w ustawicznym strachu. W lutym br. otrzymała separację i od tego czasu mąż jej Norbert (ul. Gródecka 71) atakuje ją na ulicy, a gdy odmawia powrotu do domu, grozi jej zabiciem. Na „pożegnanie" pozostawia na policzku żony ślady swych... zębów, gryzie ją bowiem zapamiętale, bo chce — jak mówi — w ten sposób zgasić jej urodę. Ostatnio napadł na nią wczorajszym wieczorem na ul. Kleparowskiej i ugryzł ją znów w policzek. Schorrowa wniosła przeciw mężowi-gryzoniowi doniesienie do policji i prosiła w niem o wzięcie jej w obronę.

KOŃ, KTÓRY ZAMELDOWAŁ SIĘ W POLICYJNYM KOMISARIACIE

(a) W godzinie popołudniowej Michał Kusowicz wyprowadził swego konia na pastwisko przy ul. górnej Zielonej. Koń pasł się czas jakiś, gdy jednak nie znachodził więcej paszy, wybiegł w kierunku miasta. Niby na torze wyścigowym ruszył z miejsca z kopyta i galopem pędził ul. Zieloną. Po drodze poczęli go ścigać mali chłopcy, których ilość z każdą chwilą rosła, a w śródmieściu już jakich stu andrusów towarzyszyło czworonogiemu zbiegowi w jego raidzie po ulicach śródmieścia. Chłopcy, którzy go usiłowali przychwycić, nie ustawali w okrzykach, wobec czego koń przestraszony galopem biegł dalej pl. Mariackim, ul. Legionów, z pl. Gołuchowskich zboczył w kierunku pl. Krakowskiego i przez ul. Grodzickich, silnie i wytrwale goniony, znalazł się w Rynku. Stąd ruszył pl. Kapitulnym i tu siły poczęły go opuszczać, toteż dowlókł się do pl. Mariackiego i tuż przed Komisariatem X-ym przystanął a następnie położył się na bruku, jakby chciał wyrazić życzenie, by posterunkowy zajął się jego losem i uwolnił go od ulicznej gawiedzi, która nie szczędziła mu nawet ciosów.

Piszący te słowa widział kiedyś w berlińskim „Wintergartenie" dwa tresowane konie, z których jeden... śmiał się, a drugi... płakał. Tego ostatniego przypominał wczorajszy zbieg z górnej ulicy Zielonej. Zaprowadzony został wreszcie zmęczony koń do rakarni, skąd zabrał go właściciel.

(a) ZAGADKOWY NAPAD. Pogotowie ratunkowe zawezwane zostało w dniu wczorajszym o godz. 5-tej nad ranem na Drogę Kulparkowską, gdzie nieznani sprawcy napadli na 33-letniego Andrzeja Masłowskiego i zadali mu cztery tłuczono-cięte rany na głowie.

Ze Stryja

WYPADEK NA SZOSIE STRYJ—SKOLE. Onegdaj na drodze Stryj—Skole spłoszyły się konie Iwana Turczyna, zaprzężone do wozu. Wszyscy jadący wozem znaleźli się momentalnie w rowie, ulegając mniej lub więcej dotkliwym obrażeniom cielesnym. Stan ich nie budzi obaw.

WŁAMANIE DO KOOPERATYWY. Nocy ubiegłej włamali się nieznani na razie sprawcy do sklepu kooperatywy ruskiej „Dobro" w Pukieniczach, pow. Stryj, i wynieśli wyroby tytoniowe oraz towary spożywcze i 20 zł. w gotówce, czyniąc szkody na ok. 300 zł. Poszukiwania za sprawcami w toku.

KRADZIEŻ PASÓW TRANSMISYJNYCH. Wczoraj w nocy, jak zgłosił posterunkowi P. P. Mikołaj Halij, właściciel młyna, skradziono z jego młyna trzy pasy transmisyjne, wartości 120 zł.

NOWY „SKOK" WŁAMYWACZY STRYJSKICH. Wczoraj w godzinach wieczornych włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Franciszki Gawełek, Stryj, ul. Iwaszkiewicza l. 23 — skąd skradli pościel, bieliznę i nakrycie stołowe na sumę około 350 zł.

Z Żółkwi

KOMITET PARAFIALNY ZACZĄŁ SWĄ DZIAŁALNOŚĆ. Z inicjatywy nowomianowanego proboszcza opactwa żółkiewskiego ks. Zmory został wskrzeszony „komitet parafialny", który doprowadzić ma do porządku historyczną farę, pochodzącej z r. 1604.

Ze Stanisławowa

EMERYCI W OBRONIE SWYCH PRAW. W Stanisławowie odbył się wiec emerytów kolejowych, na którym delegat Międzynarodowego Komitetu Emerytalnego p. Kobat z Krakowa przedstawił dotychczasową akcję tego komitetu zmierzającą do cofnięcia krzywdzących emerytów dekretów z listopada i grudnia b. r. Na wiecu tym uchwalono odpowiednią rezolucję.

Z Rzeszowa

CENNE ZABYTKI CECHOWE PRZESZŁY W POSIADANIE MUZEUM REGIONALNEGO ZIEMI RZESZOWSKIEJ. Na odbytem przed kilku dniami walnym zebraniu cechu szewców w Rzeszowie postanowiono złożyć w depozyt w Muzeum Regionalnym Z. Rz. szereg zabytków, dotyczących historii cechu szewskiego. Jeden pergamin dotyczy przywilejów cechowych nadanych przez Mikołaja Rzeszowskiego, wystawiony został w r. 1569, i potwierdzony 2-krotnie przez Mikołaja Spytka Ligęzę w r. 1630 i przez Jerzego Ignacego Lubomirskiego w r. 1728; Drugi pergamin wystawiony 16 czerwca 1654 przez Marszałka Wielkiego Kor. Jerzego Lubomirskiego .Następne pochodzą z wieku XVII, XVIII. i XIX. Ustawa dotycząca nabożeństw ku czci patronów cechu wystawiona została 1738 r., przez proboszcza kościoła Św. Trójcy. Owalna cecha brązowa z r. 1679 opatrzona jest emblematami cechu i wizerunkiem patronów tegoż. Z krzyżów jeden pochodzi z r. 1708, a drugi starszy, oba posiadają wizerunek Chrystusa ukrzyżowanego, a starszy na odwrocie emblematy męki. Są to najstrsze zabytki cechowe, ocalałe w Rzeszowie.

Z Tarnopola

ZIEMIANIE POW. ZŁOCZOWSKIEGO NA PLEBANIĘ. Bardzo częste wyjazdy starosty pow. p. Płachty na powiat, ciągła łączność z ludnością wiejską i poparcie organizacyj społecznych, przyczynia się wielce do uaktywnienia ludu wiejskiego w powiecie, a jednocześnie wywołuje czynną postawę chłopa polskiego, obarczając go rolą pracownika społecznego. Żywym przykładem tej aktywności i zrozumienia ludu wiejskiego, że Domy Ludowe są i kościółki sa koniecznym warunkiem rozwoju wsi, jest wieś Skwarzawa, gdzie niedawno poświęcono kościółek rzym. - kat. i Dom Ludowy, a obecnie trwają przygotowania do poświęcenia kamienia węgielnego pod nową plebanię polską. Właściciele Skwarzawy pp. pułk. Szybalscy i p. Jasińska właśc. Bełzca ofiarowali po 10 morgów gruntu na nową plebanię polską w Skwarzawie.

Z Drohobycza

MONTERZY PAST-y PRZY PRACY. W związku z opadami szereg linij telefonicznych uległ zepsuciu. Zarząd PAST'y celem naprawy przysłał do Zagłębia monterów z Warszawy i Lwowa.

Program radjowy

PONIEDZIAŁEK, DNIA 19 PAŹDZIERNIKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.33 Gimnastyka. — 6.50 Muzyka z płyt. — 7.15 Dziennik poranny. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) Parę informacji. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 „W krainie słoni i nosorożców" — pogadanka dla dzieci. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Koncert orkiestry wojskowej. — 12.40 O niektórych trudnościach wychowawczych. — 12.50 Dziennik południowy. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Muzyka rozrywkowa z płyt. — 15.55 (Lw.) Pogadanka społeczna: „Przechadzka po wystawie „Steru" — wygłosi Stanisław Machniewicz. — 16.00 (Lw.) Utwory Piotra Czajkowskiego — (płyty własne). — 16.15 Nowa pisownia — wskazówki praktyczne. — 16.30 Utwory dwu-fortepianowe. — 17.00 „Od Leszczyńskiego do Konarskiego" — odczyt. — 17.15 Trio Salonowe Polskiego Radia. — 17.50 „Lanital i tkaniny szklane" — pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualn a.— 18.10 Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) Z oper G. Puccini'ego — (płyty własne). — 18.40 (Lw.) „Prowincjonalizm w świetle reflektorów" — wygłosi dr. Jerzy Metzger. — 18.50 „Co wam powiem o zdrowiu" — gawęda. — 19.00 Audycja żołnierska. — 19.30 Fryderyk Smetana: Kwartet smyczkowy — c-moll. — 20.00 Koncert muzyki jugosłowiańskiej. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Od Sygietyńskiego do Brzozowskiego. — 21.30 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 22.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. — W przerwie o godzinie 22.55 — Ostatnie wiadomości. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna — (płyty).

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15